

# DZIENNIK POMORSKI

## Przedpłata:

Na „Dziennik Pomorski” wraz z dodatkami „Rolnik”, „Aniol Stróż”, „Ognisko Domowe” i „Dodatkim niedzielnym”. — W ekspedycji miesięcznie 2,20 zł — z odnośnikiem 2,30 zł — w agencjach po za Chojnicami 2,30 zł — z odnośnikiem 2,45 zł — przez pocztę 2,54 zł — w ekspedycji kwartalnie 6,60 zł., przez pocztę już z odnośnikiem 7,62 zł — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strejków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie piśmie, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 032

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.

Miejaska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski”. Skryt. poczt. 53

Chojnice, czwartek 7 kwietnia 1927 r.

## Ogłoszenia:

Ogłoszenia na 4-tej stronie 6 linowej od wiersza mm. lub jego miejsce 10 gr, na 3-iej stronie 6 lin. 25 gr, na 2-iej stronie 6 lin. 50 gr. Dla Wolnego Miasta to samo w gułd. gdańskich. Za tłumaczenie i ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

## „Sanatorzy” o sobie.

W „Robotnika” naczelnym organie polskiej partii socjalistycznej poseł Niedziałkowski który przed 10-ciu miesiącami wraz z całą partją socjalistyczną pisał entuzjastycznie dla przewrotu i sanacji, zamieszcza wiece zmienny artykuł, w którym m. i. pisze o „sanacji” i „sanatorach”:

Nie stworzono ani nowych idei, ani nie dźwignięto wysiłków na skalę ogromną. Ludzie, nazywający sami siebie „piłsudczykami” żyli w gruncie rzeczy negacją, negacją Sejmu i jego „złych” obyczajów, negacją „partijnictwa”, negacją tych albo innych partji politycznych.

Aż wybiła godzina, gdy cały ten aparat haseł przestał wystarczać. Społeczeństwo zrozumiało, że „złe obyczaje rządowe” nie wcale lepsze od „złych obyczajów sejmowych”, że kliki i mafje przynoszą więcej szkody od najbardziej zacieklego „partijnictwa”.

A dalej p. Niedziałkowski pisze:

I przeto tworzą się legendy. Ks. Eustachy Sapieba pisze artykuł, nawołujący do zamachu stanu, a później po kątach szepczą ci i owi, że artykuł był „zatwierdzony” przez osoby, „zblżone do marszałka”, że wyraża opinię pewnych kół „otoczenia”. P. red. Stępczyński uważa „Głos Prawdy” za organ jedyny „prawdziwych piłsudczyków”, a p. Miedzińskiego „jedynego „prawdziwego piłsudczyka” w Radzie Min. P. Bartel ma znowuż własnych, osobnych zwolenników. Związek Naprawy Rzeczypospolitej zabiega na swoją rękę, Związek Strzelecki prowadzi nieskiedy samodzielną politykę itd. itd., a kiedy odłam zosobna powołuje się wciąż na Piłsudskiego, pomstuje mniej lub więcej głośno na konkurentów, a opinia publiczna odbiera wrażenie chaosu, chwilkami się śmieje, chwilkami irytuje, w każdym razie nie otrzymuje żadnych wartości ideowych pozytywnych.

Wielu socjologów i filozofów twierdzi, że niestety ludzie wybitnych, genialnych — to ich otoczenie. W naszych warunkach otoczenie marsz. Piłsudskiego, jeżeli idzie o stronę polityczną jego działalności zawiodło wszelkie oczekiwania i nadzieje ze strony tych, co je posiadali. Kombinacja rozbijania wielkich stronnictw, istniejących spaliła na panewce. Próby organizowania „obozu” od robotników do magnatów nie powiodły się, rzecz naturalna. Wszelkie odłamy, grupy, grupki, mafijki wszczęły pomiędzy sobą bój zażarty, wielkie wstrząśnienie dni majowych rozlały się poprostu, jak złe zsyte kawałki płótna.

Legendy jakiś czas bawią, jakiś czas irytują, stają się wreszcie śmiertelną chorobą, co z wolna lecz stale toczy od wewnątrz organizm narodu.

Nie można zaprzeczyć, że poseł Niedziałkowski charakteryzuje dość świetnie siebie i swych przyjaciół politycznych.

## Wiadomości z Polski i ze świata.

Papież nadesłał 3 różańce p. prem. Piłsudskiemu. Pisma lewicowe donoszą: Papież Plus XI, który z niezwykłą życzliwością odnosi się do osoby Marszałka Piłsudskiego dał teraz dowód swej sympatji także i dla jego rodziny.

Nadesłał bowiem ze specjalnem błogosławieństwem swoim trzy różańce w ozdobnych puzderkach dla pani Marszałkowej i dla obu córeczek Wandzi i Jagódki. Największy z tych różańców składa się ze szmaragdów spajanych złotem. Pani Marszałkowa wraz z dziećmi wybrała się do ks. kardynała Kakowskiego, prosząc go by przesał Ojcu świętemu wyrazy podziękowania za ten dowód pamięci i życzliwości. Ks. kardynał oświadczył, że najchętniej podejmie się tego pośrednictwa. Następnie potoczyła się w salonie ks. kardynała dłuższa rozmowa, zakończona miłą niespodzianką dla córeczek PP. Marszałkowskiej Piłsudskich. Na pożegnanie bowiem ks. kardynał Kakowski wręczył dziewczynkom piękne lalki.

(Wiadomość tę podajemy umyślnie z opóźnieniem, gdyż wydawała się ona nam jako pobożne życzenie prima aprilisowe kół lewicowych.)

Wnuk Bismarcka Według informacji prasy prawniczej, wnuk kanclerza Bismarcka, ks. Bismarck, piastujący z ramienia partji niemiecko-narodowej mandat poselski w Reichstagu, ma jako mąż zaufania frakcji niemiecko-narodowej Reichstagu w najbliższych dniach wstąpić do służby dyplomatycznej Niemiec. Ks. Bismarck

## Wykonanie wyroku na por. Piątka i por. Urbaniaka.

Szczegóły wyroku. — Sąd zwykły dla współwinnych.

„St. Pom.” donosi:

Obrony oskarżonych podjęli się sędziowie wojskowi z urzędu, albowiem ze względu na charakter zbrodni zażądał toruńskich adwokatów nie chciał się podjąć obrony.

Tryb życia por. Piątka, który wydawał znaczne sumy pieniędzy i to przeważnie w dolarach na libacje i zabawy zwrócił uwagę wywiadu wojskowego i spowodował zarządzenie obserwacji przez prokuratora kapit. Roma. U oskarżonych znaleziono podrobione klucze od szaf, w których znajdowały się plany mobilizacyjne obrony Pomorza. W związku z tą aferą aresztowano również por. Sielskiego i por. Badzlunga, którzy odpowiadać będą w postępowaniu zwyczajnem. Kilku wyższych oficerów w Chojnicach zostanie pociągniętych do odpowiedzialności za brak dozoru.

Rozprawa sądowa naogół miała przebieg spokojny. Oskarżeni przyznali się do winy.

Wyrok zapadł w poniedziałek 4 kwietnia o godz. 13-tej. Obaj oskarżeni skazani zostali na wydalenie z wojska, po bawienie praw i na karę śmierci przez rozstrzelanie. W motywach wyroku sąd orzekł, że

oskarżeni dopuszczali się systematycznego i świadomego szpiegostwa, wykradając i sprzedając wywiadowi państwa ościennego ważne akta, dotyczące obrony Pomorza. Skazani przyjęli wyrok spokojnie. Prośba ich o utaskawienie została przez Prezydenta Rzeczypospolitej odrzucona, wobec czego wyrok wczoraj wykonano. Pod silną eskortą przewiezieni specjalnie najętym autobusem z więzienia przy ul. św. Jakóba i ok. godz. 19-tej na forcie Żółkiewskiego (w pobliżu drogi do Lubicza) zostali rozstrzelani.

Na miejsce stracenia prócz osób urzędowych władze wojskowe nie dopuściły nikogo. Skazani po przybyciu na miejsce stracenia oyll zupełnie spokojni. Sami podeszli do słupków a żołnierze przywłazali ich i za wiazali im oczy. Podczas przywłazywania Urbaniak prosił żołnierzy, aby go zbyt silnie nie krępowali sznurami. O godz. 19,10 padły pierwsze strzały 6 żołnierzy i Urbaniak osunął się na krępujące go sznury, poczem nastąpiła 2 salwa i główny sprawca afery Piątek zakończył swój niechwałebny żywot. Lekarz wojskowy stwierdził u obu natychmiastową śmierć, poczem ciała zostały przewiezione na cmentarz wojskowy.

## Przeciw kontroli obcej.

O straż pograniczną. — Sposób konkurencji żydowskiej. — Drobne wiadomości.

Zastrzeżenia Banku Polskiego przeciw warunkom pożyczki. W rokowanach, dotyczących pożyczki zagranicznej, bierze udział prezes Banku Polskiego p. Karpiński. Plan finansowy przewiduje zwiększenie kapitału Banku Polskiego co pociągnie za sobą pewne konsekwencje, (mówią o Amerykaninie Strongu jako udziałowcy w Banku) p. Karpiński naogół do pro pozycji tych odnosi się z dużemi zastrzeżeniami, stojąc na stanowisku, że nie wszystkie będą odpowiadały interesom Banku Polskiego.

Korpus Ochrony Pogranicza zamiast straży celnej. Przed kilkoma dniami potrąciliśmy o zamiar pewnych sfer rządowych wprowadzenia na miejsce Straży Celnej na naszej granicy zachodniej — Korpus Ochrony Pogranicza.

Zamiar został zdementowany przez tę część sfer rządowych która jest przeciwna wprowadzeniu tej inowacji.

Oparając się na informacjach ze źródła bezwzględnie miarodajnego, stwierdza „Rzeczpospolita” że ministerstwo spr. wojsk (!) w dalszym ciągu jest zdania że Korpus Ochrony Pogranicza powinien złuzować Straż Celną. Natomiast Ministerstwo Skarbu, licząc się z kosztami jakie za sobą pociągnie ta zmiana, sprzeciwia się jej.

Ponadto informują iż sprawa obsadzenia granicy zachodniej Korpusem Ochrony Pogran. będzie rozstrzygnięta w najbliższym tygodniu.

Ambasador amerykański Shurmann w Katowicach. W Katowicach bawił w gościnie u generalnego dyrektora zakładów Gieschego Broksa ambasador amerykański w Berlinie Shurmann, który przybył tu w południe samochodem z Krakowa w towarzystwie posła amerykańskiego w Warszawie Stetsona. Wizyta ta miała charakter ściśle prywatny. Wieczorem am-

ma objąć stanowisko radcy legacyjnego w niemieckim Urzędzie Spraw Zagranicznych. Nastąpi to, jak stwierdza „Der Tag”, na wyraźne żądanie partji niemiecko-narodowej.

Aresztowanie komunisty Cichowskiego. „Express Poranny” donosi, że wśród niezwykłych okoliczności ujęty łódzkie władze policyjne jednego z najwybitniejszych przywódców komunistycznych w Polsce, niejakiego Kazimierza Cichowskiego, który był przez pewien czas komisarzem do spraw polskich w Rosji.

Policja natknęła się na niego, gdy siedł ulicą w chałacie żydowskim. Twarz jego zdobiła imponująca broda. Charakterystyka ta wydała się bardzo podejrzana wywiadowcom, to też wciągnęli go do bramy i wylegitymowali.

Świętokractwo. W Grodnie w kościele OO Franciszkańskim dokonano kradzieży z zakrystji 3-ch relikwiarzy oprawnych w drogic kruszce i kamienie, 2

basador Shurmann odjechał do Berlina.

Falszerze dwuzłotówek. Dzienniki donoszą, iż policja wpadła na trop falszerzy banknotów 2 złotych. Falszerzy aresztowano i przekazano władzom sądowym. Znaleziono u nich znaczną ilość falsyfikatów.

Port w Gdyni i Jastarni. Na posiedzeniu śródowym komitetu ekonomicznego będzie rozpatrywana sprawa rozszerzenia portu w Gdyni i utworzenia nowego portu pasażerskiego w Jastarni.

Nowy dziennik rządowy. W Gdyni ma wychodzić pono „Kurier Nadbałtycki”, przy pomocy... subwencji.

Jak informuje polska rządowa agencja telegraficzna. Znana powszechnie z szybkich i dokładnych informacji Polska Agencja Telegraficzna, rozstała w niedzielę redakcją warszawską wiadomość o przyznaniu nagrody literackiej m. Łódź... Sieroszewskiemu. (socjalistom skrajnemu i piłsudczykowi) Nagrodę tę otrzymał Aleksander Świętochowski. (pisarz narodowy) Znow jeden więcej dowód doskonałego funkcjonowania urzędowej agencji. Cel tej przemyślnie nietrudno zgadnąć.

Konkurencja żydowska różnych dróg używa. W Lwowie, jak dzienniki donoszą, policja wpadła na trop falszerzy banknotów dwu złotych. Jednym z nich jest niejaki Ożjasz Lieblich, właściciel sklepu korzennego na ulicy Łazarza, który sprzedawał towary po cenach niższych niż inni kupcy (a co!), a straty, poniesione przy takiej sprzedaży towarów, pokrywał sobie w ten sposób, że gościom wydawał reszty falszywymi dwu złotówkami. W ten sam sposób postępowali jego szwagrowie Mojżesz i Jakób Brannerowie, którzy posiadali przy ul. Żółkiewskiej skład galanteryjny. Falszerzy aresztowano i przekazano władzom sądowym. Znaleziono przy nich znaczną ilość falsyfikatów.

monstrancji, 5 złotych kielichów, puszek złotej, 3 lichtarzy i kilkunastu innych cennych przedmiotów. Zawiadomione o kradzieży władze wszczęły śledztwo, które dotychczas nie dało jeszcze rezultatów. Stwierdzono jedynie, że według wszelkiego prawdopodobieństwa złodzieje uciekli z miasta.

Leczenie reumatyzmu. Wiener Medizinische Wochenschrift donosi, że lekarzowi wiedeńskiemu dr. Paulowi, udało się wynaleść skuteczny środek przeciw reumatyzmowi. Najważniejszym składnikiem tego środka jest tuberkulina, którą wstrzykuje się pod skórę. Wynik tej nowej metody leczenia mają być bardzo pomyślne.

Strajk na Górnym Śląsku. Na skutek wprowadzenia 9-cio godzinnego dnia pracy, dla niektórych grup robotników zajętych przy wielkich piecach, co powiększyło długość dnia pracy o godzinę w Hucie Pokoju i w Hucie Faldy w Nowym Bytomiu i Świę-

toślawcach wybuchł strajk który objął gupy, dla których 9 cio godzinny dzień pracy został wprowadzony. Dla poparcia strajku, przedstawiciele związków robotniczych ogłosili protestacyjny strajk demonstracyjny. Interwencja władz jak dotychczas nie doprowadziła do likwidacji strajku. Robotnicy zajmują w dalszym ciągu nieustępliwe stanowisko. Na skutek strajku w Hucie Pokoju znajdującej się w okręgu nowobytomskim 4 wielkie piece zgasły zupełnie.

(Strajkujący robotnicy są widocznie zdania, że tylko Niemcom wolno się dorabiać pracując nie 8 godz. jak w Polsce ale nawet 10 godz. dziennie bez angielskiej soboty).

**Konfiskaty.** Dnia 2 bm. zostały skonfiskowane: tygodnik „Wolne Zycie”, redagowany przez p. Romualda Minkiewicza; 2) tygodnik „Wiadomości Parafjalne”, wydawany przez ks. M. Godlewskiego, proboszcza parafii W.W. Świętych za artykuł p. tyt. „Po galowce” (Imieninowej).

**Zasadniczy wyrok sądowy w sprawie majątków skonfiskowanych powstańcom z r. 1863.** Przed tygodniem Sąd Okręgowy w Nowogrodku wydał orzeczenie w sprawie zwrotu majątku skonfiskowanego przez władze rosyjskie po powstaniu z r. 1863. Chodzi o majątek Drobobyl, skonfiskowany Dominikowi Doboszyńskiemu, który zmarł w więzieniu za udział w powstaniu. Majątek Drobobyl oddał rząd rosyjski pułkownikowi ind. ros. Zolotnickiemu. Wyrok Sądu Okręgowego zasądził od córek i wnuczki Zolotnickiego zwrot pozostających w ich posiadaniu części majątku Drobobyl, a od Skarbu Państwa wynagrodzenie za resztę majątku, rozparcelowanego pomiędzy osadników, a to na rzecz syna Doboszyńskiego. Wyrok ten ma znaczenie zasadnicze zwłaszcza dla Kresów Wschodnich.

**Muraszko w więzieniu.** Pogłoski o ulaskawieniu Muraszki, odsiadującego karę więzienia za zabójstwo Bagińskiego i Wleczorkiewicza — były mylne. Według otrzymanych z Wilna wiadomości, Muraszko pozostaje nadal w więzieniu i opuści je dopiero po odsiedzeniu kary.

### Uruchomienie hurtowni państwowego monopolu spirytusowego na Pomorzu.

Dla informacji zainteresowanych Związków Towarzystw Kupieckich podaje do wiadomości, że z dniem 1 kwietnia 1927 roku zostały uruchomione hurtownie Państwowego Monopolu Spirytusowego w następujących miejscowościach Pomorza: w Grudziądzu hurtownia Nr 67 ul. Wybickiego 31 (godziny urzędowe od 8-mej do 6-tej wiecz. bez przerwy obiadowej), telefon 501, w Wejherowie hurtownia Nr 75 ul. Klasztorna w Browarze, w Tczewie hurtownia Nr 80 ul. Hallera 7, w Starogardzie przy Państwowej Rektyfikacji Nr 5, w Chojnicach hurtownia Nr 52 ul. Ramy 14, w Toruniu Nr 32 przy Państwowej Rektyfikacji w Mokrem, w Brodnicy hurtownia Nr 73 Brodnica-Karbowo, dom p. Wolfe oraz w Gdyni, sklep detaliczny Nr 36 przy ul. 10. lutego dom inż. Pętkowskiego.

Powyzsze hurtownie będą sprzedawać wódkę czystą 40%, 45% i spirytus 95% w butelkach po cenach detalicznych: 40% 1 litr zł 5.45, 1/2 l. — 2.80, 1/4 l. zł 1.45, 45% 1 l. zł 6.—, 1/2 l. zł 3.05, 1/4 l. zł 1.60, 95% 1 l. zł 11.80, 1/2 l. zł 5.95, 1/4 l. 3.05

Kupcy, restauratorzy i osoby posiadające koncesje na sprzedaż detaliczną i wyszynk otrzymują odpowiedni rabat i bonifikacje odległościowe począwszy od 30 kilometrów wzwyż. Wszelkie wyjaśnienia hurtownie udzielają na zapytanie ustne i pisemne.

### Robotników rolnych nie wolno wyrzucać z mieszkań.

Rada Ministrów przyjęła rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie mieszkań robotników rolnych. Robotnicy, zwolnieni z dniem pierwszym kwietnia, mogą korzystać z dotychczasowych mieszkań i pomieszczeń (np. chlewow) do dnia 31 maja br. Nikt nie ma prawa ich wyrzucać.

### Ze sportu

**Toruński K. S. — Polonia 4:3 (4:0).** Mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy miejscowym TKS em i warszawską Polonią zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stos. 4:3. Do przerwy przewaga gospodarzy, którzy grają z wiatrem zdobywają cztery bramki przez Herbstreicha (2), Suehockiego i Gumowskiego. W TKS le wyróżniał się Herbstreich. Pułeczności było około 1600 osób.

**Zwycięstwo Freyera w Katowicach.** W niedzielę odbył się III. bieg o puchar redakcji dziennika „Polonia”. Dystans 4.500 mtr. Zwyciężył bezkonkurencyjnie Freyer (Polonia) w czasie 15:04.8.

**Piłka w Poznaniu.** Pogoń — Poznanja 2:1 (1:1). „Czarni” (Lwów) — Warta (Poznań), 3:0 (2:0)

**Bieg na przełaj dla pań.** Na starcie 10 za wodniczek, z których wszystkie bieg ukończyły, pierwsza: p. Raźniewska (Pabjanice) 1400 mtr. w czasie 5:14.5.

**Urugwajczyjcy pobili.** Reprezentacja Wiednia pokonała Penavol 3:1 (0.1).

**Belgia — Szwecja.** Belgia pokonała w Brukseli Szwecję 2:1.

### Bank Polski płacił

dnia 5 kwietnia 1927 r.

Dolar	8,89 zł.
Funt szterling	48,28 zł.
100 guld. gd.	172,75 zł.
100 rmk.	210,83 zł.
Franki szwajc.	171,35 zł.

## Dalszy ciąg rozprawy sądowej przeciw „fabrykantowi” fałszywych dwuzłotówek. Rodowicz głównym sprawcą afery. — Zona Anna i Szymma narzędnikiem jego. Rodowicz budował fabrykę na lodzie. — Wzruszające przemówienie prokuratora. — Wyrok.

W wczorajszym numerze „Dziennika” podaliśmy Czytelnikom przedpołudniowy przebieg rozprawy sądowej przeciwko fabrykantowi ośmionemu Rodowiczowi, dziś podajemy dalszy ciąg ciekawej rozprawy, podczas której najważniejszą rolę odgrywały zeznania świadków. Należy zaznaczyć że większą część świadków stanowili obywatele Niemcy i to przeważnie fachowcy jak: monterzy, ślusarze, zegarmistrzowie, technicy mech. itp.

Jako świadka pierwszego zeznawał p. Leona Brzezińskiego, który jako pierwszy zauważył tajne fałszywanie fałszyków donosząc o tym policji.

Świadek Antoni Bessert zeznaje że oskarżony zakupował w sklepie różne płyny

Sw. Teofil Taufert otrzymał od żony Rodowicza po poczynieniu zakupów fałszywe dwuzłotówki.

Świadkowie Günterowa Berta i Gabriel Marta podczas sprzedaży nabrała i warzywa również otrzymali od Rodowiczowej fałszyfikaty.

Świadek Czerwiska Marja sprzedała Rodowiczowi kuźnię połową (Feldschmiede). Kuźnia ta była własnością syna świadka C. Kontrakt zakupu kuźni pisał osk. Szymma, podpisał go osk. Rodowicz. Cena za kuźnię wynosiła 55 zł. a conto sumy tej osk. Rod. wpłacił dotychczas 15 zł.

U świadka B. Lougeara, zegarmistrza osk. Rod. informował się co do posrebrzania figur pornograficznych (głowa Hannibala). Świadek L. odmówił wszelkich informacji.

Świadek Müllerowa Wiktorja nie stawiała się do rozprawy.

Od świadka Hamerlinga Jana osk. Rod. uzyskał pożyczkę dla rzekomego wyrabiania figur pornograficznych.

Nieco więcej zaciekawili zeznania świadka Filipiaka Ignacego który na wstępie rozpoczął referować o „tak ważnej i potrzebnej organizacji Strzelca”, dopiero po zwróceniu uwagi przez p. przewodniczącego świadka F. powrócił do omówienia okoliczności podczas których zapoznał się z osk. Rod. Świadek F. zeznaje że osk. Rod. zwracał się do niego w sprawie założenia „Strzelca”. Za „protekcją” świadka F. osk. Rod. zakupił metale na „kredę” względnie na wksel żyrowany przez świadka F. których to wkseli względnie dług osk. Rod. dotychczas nie uregulował. Rod. również usiłował zakupić rury miedziane za które transakcję tę ręczył miał świadek F., osk. Rod. w zamian za pomoc przyrzekł świadkowi „prezent” w postaci „kanarka”. Znamienny jest fakt, gdy świadek domagał się zwiedzenia tej tajemniczej i nowoczesnej „fabryki” osk. Rod. odpowiedział, że celem zwiedzenia tejże poprosił świadka dopiero po całkowitem urzędzeniu fabryki, w której wyrabiał zamierzał tylko figury pornograficzne i medaliki dla dzieci.

Świadek Giersch, sprzedał osk. Rod. różne metale i to za poręczeniem świadka Filipiaka.

Od świadka Swietlika Marjana osk. Rodowicz zakupił akumulator, prosił również o wskazówki w sprawie posrebrzania metali oraz wypożyczył od tego 3 podręczniki celem kształcenia się w nowoprzybranym fachu.

Sw. Damm Maks sprzedawał osk. Rod. w październiku 1926 r. tom żelazny i odpadki mosiężne — przyczem świadek zaznacza że metal głó w „Hannibala” odróżnia się od metalu, zużytego do fabrykacji dwuzłotówek.

Od sw. R. tta Ottona osk. Rod. wypożyczył akumulator upominając się również o kąpiel srebrzaną (Silberbad) i o podręcznik.

Wobec świadka Zaboranskiego Fr. osk. Rod. oświadczył, że Elektrownia żąda za dużo pieniędzy za ładowanie akumulatora więc prosił tego, aby tenże ładował akumulator. R. również informował się u świadka, gdzie mógłby nabyć drugi akumulator. Po zeznaniu świadka Z. osk. R. zwrócił uwagę, ażeby p. przewodniczący zapytał się świadka, czy on (Rodowicz) miał „pojęcie” o akumulatorze. (?)

Sw. Nürnbergowa Walerja otrzymała fałszywą dwuzłotówkę, skąd takową odebrała, sw. nie wiadomo.

Jako następny świadek stawał posterunkowy policji śledczej Kościelniak Jan. Świadek na skutek doniesienia sw. Brzezińskiego śledził Rodowiczów. Skutek był ten, że żonę osk. Rod. przyehwycono przy poczynaniu zakupów podczas targu na rynku i jednym z tut.

sklepów, gdzie osk. Rodowiczowa płaciła fałszyfikatami. Świadek K. natychmiast po aresztowaniu Rodowiczów przeprowadził rewizję w mieszkaniu i w piwnicy Rodowiczów, gdzie znalazł 3 formy, akumulator, 150 figur pornograficznych itp. Prócz tego wykryto dwie kryjówki dla przechowywania fałszyfikatów. Śledztwo wykazało, że R. od miejscowych kupców zakupywał różne płyny, metale itp. Następnie p. przewodniczący zarządził 10 minut przerwy.

Po przerwie stawał świadek Rost Alfons od którego osk. Rod. kupił kąpiel srebrzaną na 4 obiekty, osk. Rod. twierdził wówczas, że figurek nie było można posrebrzyć ponieważ kąpiel nie działała, wskutek czego żądał odpowiedniej informacji.

Świadek Kaczorowska Marjanna, służąca Rodowiczów zeznawała że oskarżeni żyli ze sobą w zgodzie jedynie raz miało miejsce nieporozumienie, podczas którego osk. Rod. wymierzył rewolwerem do żony. Sw. K. usiłowała obciążyć osk. Szymma na korzyść osk. R. K. zauważyła w domu jedynie wyrabianie figur pornograficznych (Hannibala).

Świadek Szulc Wilhelm u którego osk. Szymma był zajęty uznał osk. Szymma jako pracownika przeciętnego i że do wyrabiania podobnych fałszyfikatów nie potrzebne są konieczne wiadomości fachowe. Sw. poznaje stojącą na stole skrzynkę z piaskiem która została mu skradzioną.

Świadek Łęgowski Stanisław, dozorca, znalazł w stawie przy parku miejskim 222 sztuk fałszyfikatów (2 złotówek).

Sw. Gebrke Zygm. twierdził że ramkę do koprowanta zamawiał osk. Rod. osobiście, tłumacząc się, że wyrabla gowy Hannibala i medaliki.

Sw. Górna Agnieszka z Bydgoszczy, krewna osk. Szymma utrzymywała osk. dłuższy czas bezpłatnie ponieważ nie posiadał środków do utrzymania się. Osk. Rod. w czasie tym odwiedził osk. Szt. W Bydgos. osk. Szt. otrzymał od pewnego kupca z Chojnic przekaz na sumę 40 zł. z której to sumy potrącił 30 zł. które wręczył cioci swej na utrzymanie.

U sw. Witkowskiego osk. Szymma zakupił kąpiel srebrzaną, po której pojechał osk. Rod. Po pewnym czasie osk. R. oświadczył wobec świadka, że kąpiel nie działa, chemikalię uznał Rod. jako fałszywą, wobec czego nie udało mu się posrebrzyć żadnej główki. W Bydgoszczy osk. Rod. proponował osk. Szt. płatną posadę w „zakładzie” swoim później zaś miałby widoki na usamodzielnienie się (Rodowicz fabrykę swoją i osk. Szymma budował na lodzie).

Sw. Hoppe odebrał fałszywe dwuzłotówki podczas targu, sw. Hamerski Fr. za reparację lalki od Rodowiczowej otrzymał fałszyfikaty, sw. Lemańczyk Aleksander, Kamiński i Lasowski Jan podczas targu na rynku otrzymali fałszywe dwuzłotówki.

Na tem skończyły się zeznania świadków, które w przeważnej części obciążały głównego sprawcę osk. Rodowicza. obrońca tegoż p. apl. dr. Pizlewicz stawiał wnioski o zważenie dalszych świadków. Wnioski temu sprzeciwił się p. prok. Żelazny. Sąd po naradzie uwzględnił wniosek strony oskarżającej stwierdzając że zeznania świadków już dość światła rzucają na tło całej afery.

Następnie zabrał głos p. prokurator Żelazny, obciążając głównego winowajcę osk. Rodowicza jako jednostkę moralnie nisko stojącą, jednostkę nadawającą się do wszystkiego co złe. Rodowicz, który do niczego się nie przyznaje, używał oskarżonego Szymma i żonę Annę jako narzędzie swe, wyrządzając przez fałszywanie fałszyfikatów szkodę państwu i obywatelstwu poczem oskarża winnych występku z § § 146 i 147 K. K. i to osk. Rodowicza na 7 lat ciężkiego więzienia (Rodowicz płakał) oskarżonego Szymma na 5 lat ciężkiego więzienia i współwinną osk. Annę Rodowiczową na 2 lata ciężkiego więzienia. (Wielkie poruszenie na sali) z kolei zabrali głos obrońcy oskarżonych apl. dr. Pizlewicz (Rodowicz) adw. Radwański (żona Rodowicza) i dr. Zdanowicz (Szymma) którzy broniąc osk. bardzo dobitnie wskazali środki łagodzące dla oskarżonych.

Sąd po półgodzinnej naradzie ogłosił wyrok za sędząc osk. Rodowicza jako głównego sprawcę afery fałszerskiej na 2 lata ciężkiego więzienia, utratę praw obywatelskich przez lat 10 i dopuszczenie dozoru policyjnego, współwinnego, ofiarę Rodowicza, osk. Szymma na 1 rok więzienia, i osk. Annę Rodowiczową na 3 miesiące więzienia. Przy tej okazji nadmienić wypada zachowanie się osk. Szymma który będąc sierotą i bez wszelkich środków utrzymania płacząc prosi o łagodny wymiar kary, twierdząc że stał się tylko narzędziem i ofiarą Rodowicza.

Oskarżeni wyrok, skazujący ich, przyjęli z płaczem. Sprawiedliwości stało się zadość. Oto epilog afery fałszerskiej na której czele kroczył ongiś uchodzący jako „artysta malarz” organizator i niedoszły prezes „Strzelca”, który usiłował tłumaczyć się jako rzekomy niewinny, podługając do uprjawiania swego procederu żonę swą i niedoświadczonego sierotę Szymma, który jako narzędzie jego padł ofiarą herszta Rodowicza, na którego barkach ciąży jeszcze szereg innych różnych przestępstw.

### Poznańska targowica miejska.

Urząd. not. cen Komisji Targowej z dnia 5 kwietnia 27.

1. Stadniki: gatunek I. 000—000 zł, II. 188—144 zł, III. 120—130 zł, IV. 96—100 zł.
2. Owce: gatunek I. 130—134 zł, II. 116—120 zł, III. 80—100 zł.
3. Cielęta: gatunek I. 000—000 zł, II. 164—170 zł, III. 152—156 zł, IV. 144—148 zł, V. 130—186 zł.
4. Świnie: gatunek I. 000—000 zł, II. 204—208 zł, III. 200—202 zł, IV. 193—194 zł, V. 180—186 zł. Maciory 160—169 zł.
5. Jałówki i krowy: I. 000—000, II. 150—158, III. 140—144, IV. 124—126, V. 90—108 zł.

## KRONIKA.

CHOJNICE, dnia 6. kwietnia 1927 r.

Dziś. Juljana p. Celeztye pp. w.  
6. 4. 27. Słońca wschód 5.1 zachód 18.16  
Księżyc wschód 9.48 zachód 21.37

— **Biblioteka tow. Czyteln. Ludowych.** przy ul. gimnazjalnej (hotel p. Kalety) otwarta co dziennie od godz. 6—7 po poł., w niedzielę i święta od godz. 12—1 w południe.

— **Przysłowia ludowe na kwiecień.**

Ciepłe deszcze w kwiecień  
Rokują pogodną jesień.  
Deszcz kwietniowy pożyteczny,  
Chłopek wesół i zbyteczny.  
Grzmot w kwietniu dobra nowina,  
Już szron roślin nie pościń.  
Jak przylecą żorawie,  
Można bydło paść na trawie.  
Kwiecień, gdy jest suchy,  
Nie daje dobrej otuchy.

W kwietniu, gdy nieba północy grzmotem grozą,  
Chwał Bogu, zdrowie żywność wróżą.

W kwietniu posusza,  
Nic z ziemi się nie rusza.  
W kwietniu po brzegach lody,  
Niosą jęczmienia urody.  
W kwiecień nasienie miej,  
Orz, bronuj i siej.

— **Święta w szkołach.** Ferje wielkanocne w szkołach powszechnych i średnich rozpoczyna się w Wielką Srodę, dnia 12 bm. i trwać będą do poniedziałku po przewodniej niedzielę tj. do 26 bm

— **Sprzedaż drzewa w Dużej Kłodawie.**

W czwartek, dnia 7 bm. przed południem w restauracji p. Nerlocha w Dużej Kłodawie sprzedawane będzie drogą licytacji drzewo pierwszorzędnej jakości jak szczyty, wałki itp. Zwózka drzewa jest bardzo dogodna bowiem lasy okolicznych leśnictw znajdują się nad szosą.

— **Zwolnienia od ćwiczeń wojskowych.** Na zasadzie rozkazu p. Ministra Spraw Wojskowych zwolnieni od powołania na tegoroczne ćwiczenia wojskowe są: 1) wyłączeni od spełniania obowiązków służby wojskowej decyzją właściwej władzy wojskowej na mocy art. 8 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, 2) funkcjonariusze policji państwowej i policji woj. Śląskiego 3) na podstawie wniosków i zaświadczeń właściwych dyrekcji kolejowych, a) kandydaci kolejowi, kształcący się na kursach służby eksploatacyjnej przy dyrekcjach Kolei Państwowych w Warszawie, Lwowie i Gdańsku, oraz b) naczelnicy (zawiadowcy) stacji kierownicy ruchu, telegrafici, maszyniści, pomocnicy maszynistów i wszyscy inni funkcjonariusze Kolei Państwowych, 4) przebywający zagranicą na podstawie zezwoleń władz wojskowych, 5) odbywający karę pozbawienia wolności w więzieniu, domu poprawy lub twierdzy oraz przebywający w areszcie śledczym, 6) szeregowi rezerwy, którzy w rb. lub ubiegłym ukończyli ustawowo służbę czynną i zostali przeniesieni do rezerwy, albo stale urlopowani, 7) odbyli już całkowicie przepisane ustawą ćwiczenia w rezerwie 8) posiadają niebieskie karty mobilizacyjne.

— **Ostatnie dni Pompej ostatni raz** wyświetla dziś tutejsze kino „Nowości”. Grozą przejmująca ta tragedia sławnego miasta stojącego na szczycie starożytności kultury i zbytku oraz rozpasania moralnego, szczególnie w wypukła się w wyświetlanej obecnie, bo nowej produkcji. To też wszyscy uczestnicy tej kreacji filmowej z ogromnym się o niej wyrażają zachwytem i żalują, że krótki czas wyświetlenia jej nie pozwala im przyrzec się jej częściej. — Dziś więc poraz ostatni.

## Z CZERSKA I OKOLICY.

(P) **Dwóch opryszków zatrzymała pociąg.** W ubiegłą niedzielę dwóch opryszków na stacji w Czarsku wsiadło do pociągu Tczew Chojnice. Pociąg ten z Czarska odchodził o godz. 11 przed południem. W przestrzeni Czarsk G towiec sprawcy pociągnęli za hamulec, a gdy pociąg stanął, uciekli. Jeden z opryszków został przez konduktora przychwycony i doprowadzony do spisania protokołu, drugi zaś zdołał zbiec. Wykazało się że sprawcy udać się zamierzali do włoski Nieziorawa która leży pomiędzy Czarskiem a Gotówcem. Ponieważ droga ta wydawała się im dość daleka więc postanowili dopuścić się niecnego czynu.

„**Golgota**”. (P) Ubiegłej niedzielę Zespół Teatru Miejskiego z Grudziądza odegrał sztukę pasyjną pt. „Golgota”. Udział w przedstawieniu wzięła bardzo pokaźna ilość publiczności. Sztuka wypadła bardzo dobrze, to też artystów obdarzono rzeszemi osławkami. Ogólnie wyrażono życzenia, ażeby dyrekcja teatru miejskiego w Grudziądzu zarządziła częściej przyjazdy do Czarska.

## Z TUCHOLI I OKOLICY.

**Zmiana własności (st.)** Wdowa p. Bronisława Marjanowska sprzedała swą nieruchomość przy ulicy Garbary za 15000 zł. żonie handlarza p. Helenie Deręgowskiej z Tucholi.

Skład kolonjalny i delikatesów w ul. Świeckiej przejął p. W. Rataj od p. J. Świerczyńskiego.

**Kars dla inwalidów wojskowych (st.)** Z dniem 1 września 1927 rozpoczyna się w Niepołonicach

## Najnowsze wiadomości

(Informacje własne).

Chojnice, 6. IV. 1927.

Samosąd nad motocyklistą dokonano w pobliżu Mediolanu we Włoszech. Motocyklista przejechał pewnego plechura. Ludność wskutek tego rzuciła się na niego kijami i biła tak długo, aż go zabiła, rozbijając mu czaszkę.

W Szanghaju znaleziono zwłoki żołnierzy Indyjskich pewnego patrolu angielskiego.

W Rzymie podpisany został układ przyjaźni włosko węgierskiej.

Z Jugosławia Węgry także mają zawrzeć układ przyjaźni.

Francja wysłała krążownik 1600 żołnierzy z Maroku i Syrii do Szanghaju.

Walki w Nikarugna. Generał konserwatystów Wigez donosi, że pod górą Bonita otoczył 300 liberałów, których uwzielenie jest pewne.

Rząd japoński postanowił nie wysyłać więcej wojsk do Chin.

W Ameryce obawiają się, że zaburzenia z południowych Chin przeniosą się i do Chin północnych.

12 osób utonęło w rzece Loire we Francji wskutek przewrócenia się łódki.

4 osoby zostały zasypane przez lawinę w Gillo pod Montreuse. Są to mieszkańcy hotelu położonego na wysokości 2 tys metrów.

Wybory w Ameryce przybierają szczególne formy. W Chicago przy wyborach burmistrza zmobilizowano 5000 polejantów z autami pancernymi i karabinami maszynowymi, a mimo to rzucono na 2 miejscach bomby i uprowadzono na kilku miejscach sędziów i agentów wyborczych.

14 lichwiarzy skazano w mieście Lecce we Włoszech na roboty przymusowe w kolonjach

## Utworzenie oddziału „Żeńskiego Sokola” w Chojnicach.

„W zdrowym ciele — zdrowy duch” szczytne hasło dziańskich drużyn sokolich, które choć późno wprowadziliśmy, rozumiała kobieta — Polka, pomną na swe powołanie i tu najdalej na zachód wysuniętych Kresach Rzucone hasło — poczęło kielkować i daj Boże, by w najkrótszym czasie dało obfity plon dla dobra nie tylko czynnych jednostek, lecz i całego społeczeństwa, by i Chojnice mogły zająć godne miejsce w szeregu innych prowincjonalnych miast gdzie żeńskie Gniazda Sokole doskonale i pomyślnie się rozwijają.

Zapowiedziane zebranie organizacyjne, nie zważyło na trudności, jakieśmy się spodziewali, znać nie dostatecznie umiemy docenić cele tej najstarszej i najidealniejszej organizacji sportowo gimnastycznej, lecz to właśnie dodaje organizatorom bodźca, do wyjątkowej pracy i racjonalnego stopniowego rozwoju. Zebranie zagał prezes okręgowy p. prof. Szczepański słowem wstępem, wskazując na konieczną potrzebę zorganizowania w naszym grodzie żeńskiego oddziału „Sokoła”, poczem p. Kosznikówna w nader treściwie ujętym referacie, zobrazowała rolę kobiety — Polki, jej cele i dążności w życiu społecznym, cenne usługi jakie oddać może i powinna państwu w czasie pokoju i wojny, podnosząc korzyści moralne, jakie daje organizacja „Sokoła”, rozwój sił fizycznych itd. Referat ten nagrodził zebrani burzą oklasków. Prezes okr. p. prof. Szczepański w serdecznych słowach podziękował prelegentce za cenne słowa przedstawił obecnym

charakter organizacyjny tak, że narazie stworzony będzie oddział żeński „Sokoła” z swą kierowniczką, podległą zarządowi gniazda miejscowego, dalej zaznajomił zebr. z ważniejszymi pkt. statutu co do składek, ćwiczeń itd., apelując do wytrwałej, solidarnej współpracy w oddziale nowozałożonym, wskazał na ideowy program pracy pokojowej, zarazem i patriotycznej, lecz stanowczo apolitycznej. Za stworzeniem takiego oddziału wypowiedziały się wszystkie panie jednogłośnie poczem przystąpiono do wyboru kierowniczki. Wybrano jednogłośnie p. Zuławska a na zastępczynię p. Cieslanekę. Znając tak p. Zuławska jak i p. Cieslanekę z umiejętnej i gorliwej pracy społecznej wyrażamy nadzieję, że w krótkim czasie postawią oddział „Sokoła” na godnej wysokości, a patronat składający się z p. starośc. Popielowej, p. burm. Soblerajczykowej, p. Dr. Pielowskiej i p. Kaszubowskiej otoczą drużynę Żeńską troskliwą opieką, by zapoczątkowane tak wspaniałe dzieło, zdobyte należytymi i trwałą fundamentem Z naszej zaś strony życzymy nowej tak celowej placówce społecznej najpomyślniejszego rozwoju i bogatych plonów „Czołem”!

Następne zebranie w celu omówienia programu ćwiczeń, zorganizowania sekcji tenisowej, piłki koszykowej, łańcuchowej, lekkooletyki, odbędzie się w sobotę dnia 9 bm. o godz. 8 wlecz. w salce „Konsumu Urzędników” przy ul. Człuchowskiej. Ćwiczenia odbywać się będą narazie w sali gimnastycznej miejscowego gimnazjum.

## ROZMAITOSCI.

**Tak ją kochał że zastrzelił.** W tych dniach przed sądem paryskim stanął Izaak Machower aptekarz liczący lat 24 i Liona Neumann, piękna 20 letnia modysta. Już w latach dziecięcych zaprzyjaźnili się oni w Warszawie. Gdy Machower ujrzał w Paryżu swoją przyjaciółkę z okresu dzieciństwa, zakochał się w niej na zabój. Zwierzył się przed nią ze swych uczuć i zaofiarował jej swoją rękę, ale Liona Neumann zlekkała z ostateczną odpowiedzialnością i nadszedł dzień, kiedy Izaak stał się natarczywy i zażądał natychmiastowej, stanowczej odpowiedzi. Panna Neumann zaskoczona tą natarczywością, dała przekornie odpowiedź odmowną. Uczyniła to umyślnie, aby się dowiedzieć, jak zakochały w niej Izaak będzie na odmowę reagował. Nie spodziewała się, że wydobędzie on nagle rewolwer i wymierzy w nią. Tymczasem tak się właśnie stało i kula przeszła jej prawie płuco. Mimo poważnej rany wróciła do zdrowia, ale natomiast Izaak trawiony wyrzutami sumienia i miłością, schnął w celi więziennej. Zdrowie jego tak było wskutek tych przejść zrujnowane, że sędzia śledczy na prośbę doktora więziennego pozwolił mu odpowiadać przed sądem z wolnej stopy.

I to pewnego dnia Izaak i Liona spotkali się na ulicy. Izaak jeszcze raz wyznał jej swą miłość, tym razem został przyjęty i sprawa zakończyła się ślubem. Proces jednak musiał się odbyć, ale w sądzie, jako najmówniejsza adwokatka stanęła młoda małżonka Izaaka która oświadczyła. Uj zalem go tak stąbam i zgnębionym, że zlitowałam się nad nim. Wprawdzie Izaak chciał mnie zastrzelić, ale to tylko dlatego, że mnie bardzo kochał. Adwokat rozwinął tezę małżonki Izaaka, a sąd bez obawy, że okazało się zbyt pobłażliwy, wydał wyrok uniewinniający.

## Bezpłatnej porady prawnej.

udziela redakcja nasza każdemu czytelnikowi gazety naszej, który wykaże się kwitem pocztowym, że zapisał pismo nasze na przyszły miesiąc. Jest to więc dowód jak wielkie starania dokłada wydawnictwo nasze, ażeby czytelnikom w każdym kierunku służyć radą i pomocą.

**Pieszko do Lourdes z beznogim mężem.** Pani Scottet z Lille (we Francji), dokonała ofiarnej pielgrzymki do Lourdes ze swym mężem, beznogim kaleką, wioząc go na wózku. Podróż trwała 40 dni

roczny kurs straży leśnej i polnej dla inwalidów wojennych, kurs potrwa do końca sierpnia 1928 z sześciotygodniową przerwą w porze zimowej. Wycho wankowie kursu otrzymają bezpłatne utrzymanie, opiekę lekarską, ubranie i jedną parę butów z prawem naprawy na koszt Państwa. Blższych informacji udzieli Starostwo.

## Z POMORZA.

**Silwice.** (Śmierć wskutek zakażenia krwi.) Przed kilku dniami zmarł tu wskutek zakażenia krwi właściciel ciele drogerji śp. Tczosz. Zmarłemu dokuczał ból zębów. Chcąc sprawić sobie ulgę w cierpieniach, zastosował różne lekarstwa, nie będąc widocznie zbyt ostrożnym w ich wyborze. Po kilku dniach takiego domowego leczenia zamiast spodziewanej ulgi pojawiły się oznaki zakażenia krwi i nieszczęśliwy m. mo pomocy lekarskiej zmarł. Zmarły dopiero od czterech miesięcy był żonaty.

**Starogard.** (Ze sali sądowej.) Wyrokiem II Izby Karnej Sądu Okręgowego w Starogardzie został zasądzony: Ziegfried Meyer z Tczewa na grzywnę 500 zł. Gertruda Mayke z Pinczyna na grzywnę 5 zł. W. Krzyżanowska z Swiecia na grzywnę 50 zł. Paweł Janowski z Tczewa na grzywnę 100 zł. Maksymilian Łosiński z Osieka na grzywnę 5 zł. Lud. Regenbrecht z Malenina na grzywnę 5 zł. Aug. Serkowski z Gończy na grzywnę 5 zł.

Zarazem zasądzono wszystkich oskarżonych na ponoszenie kosztów postępowania karnego. Wszyscy zostali zasądzony za niedostarczanie waluty eksportowej.

**Owieczno, pow. Starogard.** (Okradli robotników) W baraku dla robotników firmy Walter popełniono kradzież za pomocą włamania. Dwom robotnikom skradziono bieliznę, pierzyny i garderobę, łącznej wartości 600 złotych.

**Toruń.** (Niemal katastrofa kolejowa.) Dnia 3. 4 uległ wypadkowi kolejowemu na szlaku Toruń—Grudziądz pod Grzywną pow. toruński pociąg osobowy. Wskutek złamania się osi przy wagonie wykołczyły się 3 wagony, terażując tor na przeciąg 2 godzin.

**Kijewo.** (Śmierć młodzieńca na polu.) W ub. piątek znaleziono w Kijewie pow. Chełmiński na polu umierającego 18 letniego młodzieńca, pochodzącego z Ukrainy. Śmierć nastąpiła wskutek nieustalanej dotąd choroby. Opodal dogorywającego znaleziono walizkę i kurtkę a w niej 15 złotych.

**Tczew.** (Zgon przemyśłowca niemieckiego.) Zmarł tu po dłuższej chorobie jeden z największych przemysłowców niemieckich w Tczewie Fritz Bienert, właśc. fabryki maszyn rolniczych.

— (Osobiste.) Ks. Bączkowskiego z Nowego Miasta przesiedlono do Chełma.

aby przebyć przestrzeń 120 km. Jeśli uprzytomnimy sobie, że dzielna niewiasta musiała na całej tej przestrzeni pchać wózek, na którym spoczywał jej mąż, naprawdę dowodzi to wielkiego poświęcenia z jej strony. Pielgrzymka została wykonana z tytułu ślubu spowodowanego następującym wydarzeniem: przed kilku miesiącami bawili się w pobliżu kolumny dziećci p. Scottet. Na kominie grzał się kocioł wody. Przez zbytki dzieci kocioł wywrócił, a kiedy ojciec podskoczył żeby uchronić dzieci został tak dotkliwie oparzony, że musiano mu odjąć nogi. Małżonkowie ślubowali, że gdy mąż wyzdrowieje, wykonają pielgrzymkę dziękczynną do Lourdes. Na całej drodze pielgrzymi żyli z dobroczynności ludzkiej. Kiedy zaś przyszło naprawić koła u wózka, p. Scottet musiała sprzedać swą obrączkę. Wzruszony ich prostą wiarą pewien pan w Lourdes kupił im bilet powrotny.

**Nowy sport.** Angliści, cierpiący, jak wiadomo na chroniczny spleen, wymyślili nowy sport, zdolny wstrząsnąć ich nieco już zblazowanymi nerwami. Amator silnych wrażeń przywiązuje sobie odpowiedniej wielkości balon, wypełniony wodorem który zdolny jest unieść go w powietrzu i przenosić na większe odległości. Od czasu do czasu spada on na ziemię, poczem wiatr pozwala mu przelatywać ponad małymi domami, stogami siana, lasami etc. na wysokości od 15 do 75 stóp w zależności od siły spotykanych prądów powietrznych. Pierwszy eksperyment z tymi nowożytnymi, „butami siedmiomilowymi“ zakończył się tragicznie, balon bowiem zetknął się z drutem kolejki elektrycznej, na skutek czego ekscentryczny sportsman ponosił śmierć na miejscu.

**Od redakcji.**

**Pan J. P. Angowice.** List Sz. Pana przesłaaliśmy na ręce p. Insp. Grochowskiego, który się odnośną sprawą niewątpliwie zajmie. Zale są słuszne.

**Zwyrodniał oprysek dokonał ohydneho mordu na 9-letniej dziewczynce.**

Katowice, dnia 4. IV. 1927 r.  
W Hajdukach Wielkich na Górnym Śląsku dokonano ohydneho mordu na 9-letnią dziewczynkę. Szczegóły tego wstrząsającego mordu przedstawiają się następująco:  
W ub. sobotę o godz. 11 rano wysłano 9-letnią dziewczynkę Małgorzatę Mrugałównę do sklepu, po jakieś zakupy. Ojciec Małgosi kasztelan szkolny, zamieszkuje w Hajdukach Wielkich w szkole.  
Wysłana dziewczynka długi czas jednak nie wracała, tak że rodzice zaczęli się niepokoić. Nie przypuszczali jednakże nic złego.  
Dopiero o godz. 3 po poł. córka właściciela domu przy ul. Krakowskiej nr. 107, w którym mieści się filja firmy Mutz i Ska, wychodząca na korytarz, za uważyła że z piwnicy wychodzi jakiś mężczyzna, okazujący wielkie zdenerwowanie. Nieznajomy był pod rapany na twarzy i miał pobrudzone ubranie. Dziewczynka przypuszczając, że musiało się coś stać, zeszła

**Bieg Okrężny o puchar srebrny „Dziennika Pomorskiego“.**

Aby przyczynić się do rozwoju sportu na naidalej na zachód wysuniętych krańcach Pomorza, pismo nasze dało inicjatywę do zorganizowania biegu okrężnego który już po raz trzeci odbędzie się w Chojnicach. Wydawca „Ludu Pomorskiego“ pan **Władysław Schreiber** przeznaczył na nagrodę

**PUHAR SREBRNY,**

który trzykrotnie zdobyty staje się własnością zwycięzcy. Dalsi zawodnicy otrzymują żetony. Zorganizowanie biegu powierzono Przewodnictwu Okręgu II. Dzieńnicy Pomorskiej Sokółów. Przewodnictwo wypracowało następujący regulamin biegu:

**Regulamin Biegu Okrężnego „Dziennika Pomorskiego“.**

- 1) Bieg Okrężny „Dziennika Pomorskiego“ odbędzie się w niedzielę dnia 1 maja 1927 r. w południe.
- 2) Udział w biegu mogą brać wszyscy obywatele Rzeczypospolitej Polskiej, którzy ukończyli 18 rok życia.
- 3) Start (początek): Dom p. Schreibera w Rynku, meta (koniec) biegu: Rynek-Ratusz
- 4) Wytoczna biegu: Rynek—Gdańska—Dworcowa—Towarowa—Warszawska—Dworcowa—Ramy—Plac Piastowski—Plac Jagielloński—Młyńska—Rynek, Ratusz.
- 5) Przestrzeń biegu wynosi 3450 m.
- 6) Każdy zawodnik musi być ubrany w kostjum, spodenki, koszulkę i pantofle.

- 7) Specjalnie wyznaczeni kontrolerzy towarzyszą biegnącym, mając prawo stawiana wniosków do dyskwalifikacji danego zawodnika przed komisją.
  - 8) Prawidła biegu, jak w regulaminie Polskiego Związku Lek. Atl.
  - 9) Zawodnik przerywając jako pierwszy taśmę na mecie, zdobywa puchar srebrny, ofiarowany przez wydawcę „Dziennika Pomorskiego“.
  - 10) Puchar staje się własnością zawodnika, o ile ten zdobył go trzy razy nie konieczne w kolejnych biegach. Nazwisko zwycięzcy zostaje wryte na pucharze.
  - 11) Pierwszych trzech otrzymuje medale pamiątkowe w zależności od ilości startujących, t. z. na każdych 5 startujących — 1 medal — lecz razem niewięcej, jak 3 medale. Przewidujemy jeszcze inne nagrody.
  - 12) Termin wpisów 29 kwietnia 1927 r.
  - 13) Wpisowe wynosi od zawodnika 50 groszy.
  - 14) Zgłoszenia (imię, nazwisko, przynależność klubowa, wiek, zajęcie, miejsce zamieszkania) oraz wpisowe powinno być nadesłane na ręce p. prof. M. Szczepańskiego, Człuchowska 55.
  - 15) Wszyscy zawodnicy muszą przed biegiem poddać się oględzinom lekarskim.
- Zainteresowanie się tym biegiem jest bardzo znaczne, zgłosiło się już kilkunastu dobrych zawodników biegaczy, którzy ubiegać się będą o puchar, oraz o inne nagrody w postaci żetonów.

**Rozpowszechniajcie Dziennik Pomorski**

**Ruch w Towarzystwach.**

**Posiedzenie Koła Polek** odbędzie się w czwartek o godz. 8 wiecz. Ks. prob. Makowski będzie miał wykład na temat „Jak patrzeć na obraz“. O liczny udział członków i sympatyków prosil. Zarząd

**Tow. Powst. i Wojaków.** Zebranie odbędzie się w środę dnia 6 bm. o godz. 8 wiecz. u p. Jaźdzewskiego. Porządek obrad bardzo ważny, stawienie się wszystkich członków jest konieczne. Zarząd.

**Podof Rezerwy Kolo Chojnice.** Zebranie odbędzie się w czwartek dnia 7. bm o godz. 20 w Hotelu Centralnym. Przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

**Polski Związek Kolejowców.** Zebranie w czwartek 7 bm. o godz. 19,30 u p. Jaźdzewskiego. Na porządku obrad uchwalenie wniosków na Zjazd okręgowy w Nakle i wybór delegata na walny zjazd delegatów w Stanisławowie. Liczne przybycie konieczne. Zarząd P. Z. K.

Redaktor odpowiedzialny: Paweł Kaszubowski. Drukarnia i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego“ w Chojnicach.

3. R. 2/27.

**Wyciąg skargi**

W sprawie Erny Knickmann ur. Born w Charzykowie, powiat Chojnice, powódki, zastąpionej przez adw. Gebauera i Langowskiego w Chojnicach, przeciwko mężowi jej Wilhelmu Knickmann, nieznanego pobytu, pozwanemu wniosła powódka do tutejszego Sądu Okręgowego skargę o rozwód z wnioskiem:  
1 rozwiązać małżeństwo stron z winy pozwanego  
2 kosztą sporu nałożyć na pozwanego.  
Pozwany opuścił powódkę dnia 14 maja 1924 r. udając się w kierunku niewiadomym: od czasu opuszczenia powódki, pozwany do niej nie pisał i powódka nie wie, gdzie on się znajduje.  
Powódka zapytawszy niniejszym pozwanego do ustnej rozprawy przed Wydział I Sądu Okręgowego w Chojnicach na dzień 18. czerwca 1927 o godzinie 9 sala 55. z wezwaniem o przybranie sobie adwokata dopuszczonego do wykonywania swojego zawodu przed Sądami w byłej diecezji pruskiej.  
Wyciąg skargi ogłasza się w celu doręczenia publicznego.  
736

Chojnice, dnia 19. marca 1927 r.

Sąd Okręgowy — Wydział I.

**Bacznosc Rolnicy!**

**WAPNO** palone-sproszkow. zasila ziemie, dziala szybko, wziesza zbiory. Jest najtanszym sztucznym nawozem.

Mamy jeszcze kilka wag. do natychm. dostawy.

**Centrala Rolnicza-Wejherowo** Telefony 65 i 16. 788

**Wezwanie**

do PP. przemyslowców, eksporterów, kupców, właścicieli majątków, ich związków i zainteresowanych urzędów powiatu chojnickiego i okolicy.

Każdemu obywatelowi jest wiadomo, że ekonomiczno-gospodarcze położenie państw, a zatem poszczególnych powiatów i miast więc i u nas ucierpialo znacznie wskutek następstw wojny, z powodu ogólnego braku kredytu i pieniędzy. W celach udogodnienia i naprawy powyższego jest konieczne potrzebne otwarcie w Chojnicach filji Banku Polskiego, co pozatem będzie dla eksporterów ułatwieniem w nabywaniu zaświadczeń walutowych.

Upraszamy powyższych zainteresowanych o złożenie w przelagu b. m. esiacu podpisu na wniosku do Dyrekcji Banku Polskiego w powyższej sprawie, który znajduje się u Pana Burmistrza miasta Chojnic. 8 2

**Inicjatywna grupa.**

**Jak największy wybór**

**Tapety** Przeszło 150 gatunków na składzie, od najtanszych do najwkwintniejszych.

Kolekcja okazowa na życzenie.

Lisztewki do tapet, szlaki, (borty) szablony, farby, pokosty, lakiery.

**Najkorzystniejsze źródło zakupu.**

Drogerja i Handel Farb.

**Bracia Hubert** właśc. Julian Hubert Chojnice, Pomorze. Gdańska 17, Telefon 219. :: rok zał. 1894.

**TAPETY**

ładne i tanie od 85 gr. rolka oraz zeszyty szkolne poleca 2272 Drogerja Zak obok Magistratu.

**JAJA** kupuję każdą ilość po najwyższych cenach dzienn. w składnicy ul. Dworcowa 74 (Hotel Dworcowy)

**A. Słomiński.**

**Wózki dla dzieci** składane, Voitures de luxe.

**Łózka żelazne** do nabycia Jan Salewski, telefon 195.

**Rower męski** „Puch“ mało używany, tanio na sprzedaż. 8 f 0 ul Ogrodowa 15. III

**Benzyna lekka** 80 gr. litr oleje samochodowe, maszynowe, smary, pierwszorzędnej jakości poleca Drogerja Zak obok Magistratu. 7322

Poszukuje się pokoju umi. ewent. z całym utrzyman. Zgłoszenia w eksp. Dz. Pom. pod nr. 799.

**OLEJ**

do palenia rafinowany, palący się równo spokojnie oraz krotki do oleju. Ceny przystępne. Dla Kościołów cena ulgowa poleca Drogerja

**Bracia Hubert** właśc. Julian Hubert Chojnice, Pom. Gdańska 18. Rok zał. 1894 tel 219.

**Krawcowa**

przyjmuje do szycia garderobę i bieliznę. Gimnazjalna 3. II. p. 796

**Róże krzaczaste**

wino prawdziwe i dzikie poleca

**K. Błaszczak** Chojnice.

**Tanio na sprzedaż**

1 biurko dębowe, 1 łózko żelazne, łózka z materacami, lustra, szafy, leżanki. Jan Dolny, Dworcowa 8.